

Ks. Kazimierz Matwiejuk, *Papieże przełomu drugiego i trzeciego tysiąclecia*, s. 359, Siedlce 2018, nakład autora.

Wśród licznych publikacji, dotyczących działalności papieża, recenzowana praca stanowi swoisty wyjątek. Zestawia bowiem obok siebie papieża poczynając od Piusa XII do Franciszka, ukazując ich osobowość oraz najważniejsze wydarzenia z ich papieskiej działalności. Uwzględnia w znacznym stopniu ich kontakty ze światem zewnętrznym.

Rozdział pierwszy jest poświęcony Piusowi XII, którego pontyfikat miał miejsce w latach 1939-1958. Ten rodowity rzymianin został papieżem, pełniąc wcześniej urząd sekretarza Stanu Stolicy Apostolskiej. Jego pontyfikat był naznaczony szacunkiem dla Żydów, zwłaszcza w czasie drugiej wojny światowej. Jako Najwyższy Nauczyciel wypowiadał się *ex cathedra*, ogłaszając 1 listopada 1950 roku dogmat o Wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny. Był reformatorem liturgii Wielkiego Tygodnia a jego encyklika *Mediator Dei* z 1947 roku stanowiła przygotowanie do liturgicznej odnowy po Vaticanum II. Był bardzo zainteresowany sprawami Polski i działał na rzecz uporządkowania w niej kwestii kościelnych, zwłaszcza ustanowienie stałej hierarchii na ziemiach zachodnich.

Rozdział poświęcony Janowi XXIII, którego pontyfikat był w latach 1958-1963, przypominał, że był on czwartym dzieckiem z jedenaściorga rodzeństwa. Jako papież *przejściowy* zwołał sobór do Watykanu. Rozumiał go jako przejście Ducha Świętego przez Kościół. On przeszedł do historii jako święty papież pokoju. Był bardzo życzliwy dla naszej Ojczyzny. Interesował się Polską, z którą miał osobiste doświadczenia.

Wielki i święty Paweł VI kierował Kościołem w latach 1963-1978. Było to dzieło o przeblaskach geniuszu. Jego wybór na papieża oznaczało kontynuację soboru. Natomiast jego pontyfikat był naznaczony otwartością na dialog, obronę życia ludzkiego oraz wielką troską o ewangelizację narodów. Tak był pasterzem Kościoła powszechnego. Żył życzliwie uczucia i troskę o Polskę. On Bullą *Episcoporum Poloniae coetus* z 28 czerwca 1972 roku dokonał nowego podziału terytorialnego Kościoła na ziemiach zachodnich i północnych Polski.

Krótki pontyfikat Jana Pawła I, bo trwał tylko 33 dni miał miejsce w 1978 roku. Kard. Albino Luciani przybył do Rzymu z Wenecji. Był raczej zaskoczony wyborem na stolicę Piotrową. Miał powiedzieć do kardynałów elektorów: *Niech wam Bóg wybaczy to, co zrobiliście*. Wybór miał miejsce 26 sierpnia a śmierć nastąpiła 29 września 1978 roku.

Pontyfikat Jana Pawła II trwał od 1978-2005 roku. Papież bardzo związany ze swoim Krajem, wyjątkowo ze swymi Wadowicami, wyznał, że wszystko tam właśnie się zaczęło. Kiedy podczas konklawe zainteresowanie osobą kard. Karola Wojtyły wzrastało, kard. Stefan Wyszyński, miał powiedzieć do niego: *Jeśli cię wybiorą, musisz przyjąć*. Jako Biskup Rzymu był nauczycielem wiary i moralności. Przez bardzo liczne podróże zagraniczne, a odbył ich 104, był prawdziwym Ewangelizatorem świata. Polskę odwiedzał 8 razy. Odszedł do domu Ojca w wigilię święta Miłosierdzia Bożego, 2 kwietnia 2005 roku.

Benedykt XVI, kierujący Kościołem w latach 2005-2013 odkrył swoje powołanie do kapłaństwa podczas drugiej wojny światowej. Od lat kleryckich był rozmiłowany w teologii. Został wybrany na papieża podczas czwartego głosowania. Kontynuował dzieło swego poprzednika, dając tej posłudze charakterystyczne własne znamię. Była to pieczęć wielkiego teologa i mistyka. Odwiedził Polskę, w tym niemiecki obóz koncentracyjny w Oświęcimiu. Wizyta miała miejsce w dniach od 25 do 28 maja 2006 roku. Dobrowolnie zakończył posługę papieską 28 lutego 2013 roku.

Pontyfikat Franciszka, rozpoczęty w 2013 roku jest osobliwy. A to dlatego między innymi, że papież Franciszek jest Argentyńczykiem pochodzenia włoskiego, papieżem *prawie z końca świata*. On swój pontyfikat wypełnia pod patronatem św. Józefa i opieką Matki Najświętszej. Przeżył próbę dyskredytowania swojej osoby. Jego nauczanie jest nacechowane serdecznością i bliskością sprawom ludzkim. Odbył wiele podróży apostoelskich, w tym do Polski w 2016 roku, na Światowe Dni Młodzieży. To wydarzenie stanowi kłamerę spinającą całą książkę.

Autor recenzowanej książki bogato udokumentował swoją narrację. Uwzględnił dokumenty Kościoła, nauczanie papieży oraz literaturę pomocniczą. Książka jest wartościowa przez charakter informacyjny a jeszcze bardziej przez jej walor formacyjny. Nie jest antologią tekstów papieskich, chociaż je w dużym zakresie przybliżyła, a czyni tak dlatego, aby działalności papieży nie ograniczyć tylko do świątecznego celebrowania urzędu.

Ks. prof. dr. hab. Ireneusz Celary
Uniwersytet Śląski